

dr hab. Sławomir Toman, prof. nadzw. UMCS
dziedzina sztuki
dyscyplina: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki
Instytut Sztuk Pięknych, Wydział Artystyczny
Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

Lublin, 30 czerwca 2022 r.



RECENZJA

w postępowaniu o nadanie stopnia doktora sztuki procedowanym przez Radę Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie według zapisów Ustawy 2.0.

Tytuł rozprawy doktorskiej:

“Dzisiaj za oknem drzewa wyglądały jak żywe istoty na księżycu”

Autorka:

mgr Aleksandra Jaxa-Chamiec, pseudonim artystyczny: **Aleksandra Liput**

Promotor: **prof. Tomasz Milanowski**

Praca doktorska została zaprezentowana w ramach wystawy indywidualnej o tym samym tytule, w dniach 21 stycznia - 31 marca 2022 roku w Galerii Labirynt 2 w Lublinie.

Kuratorem był dyrektor galerii Waldemar Tatarczuk.

O Autorce:

Pani mgr Aleksandra Jaxa-Chamiec urodziła się 1-go listopada 1989 roku w Krośnie. Ukończyła tamtejsze Liceum Plastyczne. Jest absolwentką historii sztuki na Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie. Studia malarskie podjęła w 2012 roku w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, a ukończyła w 2017 roku na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowni prof. Andrzeja Rysińskiego uzyskując wyróżnienie Rektora, co skutkowało pokazem pracy dyplomowej w ramach cyklicznego wydarzenia *Coming Out* Najlepsze Dyplomy ASP w Warszawie oraz na wystawie Najlepszych Dyplomów Uczelni Artystycznych Grupy Wyszehradzkiej *Entrée V4*. W tym samym roku podjęła studia doktoranckie na macierzystej uczelni oraz została zatrudniona na stanowisku asystenta w Pracowni Tkaniny Eksperymentalnej, a od 2021 w VI pracowni rysunku dr hab. Michała Borysa. Zajmuje się także działalnością kuratorską (w ramach duetu kuratorskiego DZIDY) oraz opieką naukowo-artystyczną nad Kołem Naukowym *Uncanny Valley*. Publikuje teksty o sztuce. Zorganizowała 6 wystaw indywidualnych swoich prac i uczestniczyła w ponad 30 pokazach zbiorowych, w tym problemowych i pokonkursowych w wielu ważnych galeriach w Polsce i za granicą, jak: Arsenał w Poznaniu; Fundacja Gierowskiego, Fundacja Galerii Foksal, Salon Akademii, Promocyjna, Serce Człowieka w Warszawie; Dom Norymberski, UFO, CSW Solvay w Krakowie; lubelski Labirynt czy Spread Museum w Entrevaux, Francja. Szczegółowe wykazy aktywności w tych obszarach znajdują się w przesłanej dokumentacji.

Ocena rozprawy doktorskiej:

Rozprawę doktorską Pani Aleksandry Liput stanowi zróżnicowany zbiór prac o charakterze przestrzennym, które prezentuje w formie instalacji in situ. Dzieła

plastycznemu towarzyszy dysertacja złożona z kilku rozdziałów, w której Autorka elokwentnie przybliżyła źródła inspiracji, założenia ideowe projektu, aspekty wykonawcze oraz konteksty artystyczne, naukowe i literackie bazując na rozległej bibliografii.

Nakreślając obszar zainteresowań artystycznych wskazuje na społeczną i indywidualną potrzebę tworzenia mitów oraz nowych narracji na temat otaczającej rzeczywistości, które w sposób łatwy tłumaczą złożone kwestie nie w oparciu o opracowania naukowe ale powierzchowne i stereotypowe wyjaśnienia, krótko mówiąc wskazuje na potrzebę tworzenia utopii. Kolejnym kluczowym pojęciem jest szeroko rozumiana duchowość. Bogate społeczeństwa świata zachodniego cechuje zanik duchowości, osłabienie więzi społecznych, nadmiar bodźców, upadek autorytetów oraz egoizm generujący lęk o przyszłość i utratę zgromadzonych dóbr. Badania wskazują, że co trzecia osoba cierpi na zaburzenia lekowe z tym związane, czasem o znacznym nasileniu, które dotyczą zarówno umysłu jak i ciała, a także podlegają dziedziczeniu. W poszukiwaniu antidotum na zastaną sytuację Doktorantka sięgnęła po magię i plemienne wierzenia, archetypiczne symbole i amulety. W czasie studiów doktoranckich zrealizowała szereg prac rzeźbiarskich oraz instalacji artystycznych w duchu *do it yourself*: ceramiczne *Obiekty-naczynia* (2019) jako archetypiczny symbol duchowości spopularyzowany przez kulturę masową; *Totemy DIY* (2019), w której skład wchodziły wykonane z różnych materiałów asambláže: *Totem Wąz* jako symbol uzdrawiania, *Totem Szaman* z kryształem górskim o silnym działaniu oczyszczającym, *Łapacz snów* i przeskalowane różowe dłonie połączone grubą liną jako symbol mocy dotyku; *Astral Data Transmission* (2020) jako próba poszukiwania alternatywnych źródeł duchowości w stechnicyzowanym świecie poprzez tworzenie fantastycznych, kolczastych form ceramicznych jakby z obcego świata o nazwie *Space Turds*.

Strategię tę kontynuuje w pracy doktorskiej. Tytuł rozprawy *Dzisiaj za oknem drzewa wyglądały jak żywe istoty na księżycu* to wycinek z wiersza duchowego przewodnika amerykańskich hipisów Allena Ginsberga p.t.: *Drżąca firanka*. Autorka dostrzegła w nim odniesienia do interesujących ją zagadnień jak: natura, mistycyzm, magia, kosmos. Miałam przyjemność uczestniczyć w otwarciu wystawy instalacji site-specific Aleksandry Liput w Galerii Labirynt 2 na lubelskim Starym Mieście. Galerii, o czym niewiele osób pamięta, założonej i nazwanej przez Adama Stykę, późniejszego profesora warszawskiej ASP. To miejsce, kierowane później przez ponad trzy dekady przez charyzmatycznego i głęboko uduchowionego Andrzeja Mrocza prezentujące sztukę nierzadko równie mocno uduchowioną, żeby przywołać tylko działania takich mistyków sztuki jak Mikołaj Smoczyński, Mirosław Bałka, Zygmunt Rytko, Koji Kamoji, Teresa Murak, Jerzy Bereś, Zbigniew Warpechowski czy Alastair McLennan. Były w tej przestrzeni także pokazy oryginalnych totemów kanadyjskich Indian. Od razu należy zauważyć, że praca Doktorantki doskonale wpisuje się w ten historyczny kontekst artystyczny, ale też znakomicie „radzi” sobie z tą niełatwą dwupoziomową przestrzenią o specyficznej architekturze zdominowanej łukowatymi sklepieniami i ceglaną podłogą. Autorka znała już tę przestrzeń i stworzyła dzieło specjalnie dla niej dedykowane. Górną salę na parterze wypełniły ażurowe szafasy różnej wielkości bez poszycia wykonane ze starannie oczyszczonych z kory i wygładzonych lipowych gałęzi i patyków, które łączone są za pomocą hydraulicznych, metalowych zacisków. Na zakończeniach większości sterzących konarów znajdują się małe ceramiczne stożki o nieregularnych kształtach oraz miniaturowe główki. Autorka podkreśla, że lipa od starożytności otoczona była kultem niezwykłości, także w słowiańszczyźnie jako symbol kobiecej energii i płodności. Obiekty rozmieszczono gęsto ograniczając swobodę poruszania się widzów. Na podłodze, ścianach i suficie umieszczono kilka niewielkich obiektów ceramicznych szkliwionych w różnych barwach o charakterze ewokującym kulturę celtycką, ale też odnoszących się do formy i znaczenia herbu oraz godła. Niektóre są zintegrowane

z szafasami. Jeden z obiektów przypomina leśnego rogatego duszka stojącego pośrodku kręgu suszonych kwiatów. Tytułowa fraza sugeruje, że drzewa są na zewnątrz, a tymczasem „drewniane istoty z księżycą” zaludniają wnętrze galerii, a przez okno można je oglądać jedynie od strony staromiejskiej ulicy gdzie nie ma żadnej roślinności, co jest tu dość znamienne. Dolna sala jest inna, bez drewna. Większość prac to formy ceramiczne o nieco agresywnych kształtach naszpikowanych kolcami, linearnie uporządkowane pionowo na ścianie lub nieregularnie rozdysponowane na podłodze. Spora grupa totemicznych obiektów wypełnia niewielką niszę w ścianie, która staje się jakby kolejnym pomieszczeniem ekspozycyjnym o skali nieprzystającej do rozmiaru człowieka. Z kolebkowego stropu zwisa cztery kołtuno-kokony wykonane z resztek bawełnianych i jedwabnych tkanin, które oplatają prawie niewidoczne metalowe łańcuchy gęstwiną obrosłych przesądami węzłów. Te prace oddziałują także na zmysł powonienia. Wyczuwalne jest w nich doświadczenie z zakresu tkaniny eksperymentalnej. Ażurowość obiektów na poziomie górnym kontrastuje z pełnymi formami w piwnicy. To co je łączy to naturalna paleta barw szkliva z przewagą brązu, szarości i błękitu. Dojmujące jest odczucie braku odniesień do współczesnej, znanej nam cywilizacji. Jedyne odstępstwo stanowią dość marginalne jednak elementy metalowe, które łatwo jednoznacznie zidentyfikować oraz nadrukowany dużą stylizowaną czcionką na murku przy schodach tytuł wystawy. W dysertacji Autorka poświęca dużo miejsca refleksji nad technoutopią i kryzysem wielkich religii. Obie sfery Jej zdaniem cechuje deficyt duchowości. Z przytaczanych badań naukowych wynika, że współczesny człowiek znajduje się w głębokim kryzysie mentalnym i poszukuje ratunku w duchowości niereligijnej sięgając po różnego typu praktyki relaksacyjne i medytacyjne importowane do świata zachodniego z innych kultur. Równie chętnie tłumaczy on sobie złożoną rzeczywistość za pomocą teorii spiskowych. W podążaniu za mitem idealnego świata wpada w obszar fantazji dostarczanej przez kinematografię i przemysł gamingowy. Ogromną popularnością cieszy się także literatura fantastyczna i jej ekranizacje oraz tworzone na tej podstawie gry komputerowe, np. Wiedźmin. Dla psychologów duchowość jest tematem wstydliwym, naukowcy nie traktują jej dostatecznie poważnie. Tymczasem człowiek od tysięcy lat wierzy w to samo i podąża tymi samymi tropami. Wskazują na to także analizowane przez Doktorantkę teksty Marii Janion i Zygmunta Baumana. Pointuje te rozważania akapitem, który stanowić może swoiste credo Jej twórczości:

Zastanawia mnie to, dlaczego pomimo tak wielu podobieństw, które odnajdujemy w mitach zrodzonych w różnych zakątkach świata, często bardzo podobnej symboliki roślin czy zwierząt, zbieżności rytuałów, bardziej skupiamy się na tym co dzieli, a nie łączy. Dlaczego wierzenia zakorzenione głęboko w różnych kulturach służą tak często do budowania podziałów, zamiast mostów, a co za tym idzie globalnej wspólnoty. Poprzez moje prace analizuję czy możemy wpłynąć na odwrócenie tej sytuacji. Jako artystka dostrzegam duży potencjał w przełamywaniu schematów i poszerzaniu percepcji w polu sztuki, której tworzenie samo w sobie ma cechy utopijne. Doświadczenie innych i różnych wizji przyszłości, teraźniejszości czy przeszłości, obcowanie z nimi w warunkach oswojonych takich jak wirtualna rzeczywistość gier komputerowych czy bezpiecznych przestrzeniach galerii sztuki lub muzeum może działać kojąco, przynosić ulgę oraz dawać przestrzeń do refleksji.

Doktorantka szczegółowo opisuje proces powstawania poszczególnych elementów instalacji. Korzystając z pomocy bliskich zauważyła medytacyjny i integrujący charakter pracy zespołowej, wskazuje także na specyfikę kontaktu z naturalnymi materiałami, szczególnie w odniesieniu do prac ceramicznych, gdzie dochodzi skomplikowany i nie do końca przewidywalny proces wypalania i szkliwienia. Opis dzieł zajmuje niemal połowę całości tekstu, jest niezwykle ciekawą analizą najróżniejszych wątków, legend, znaczeń i odniesień

implikowanych przez użyte materiały, najdrobniejsze elementy konstrukcyjne oraz metody realizacji. Z opisu wyłania się obraz dzieła pełnego, konsyliacyjnego, przemyślanego w każdym szczególe, gęstego od metafor, a jednocześnie lekkiego i onirycznego. Jedne elementy nacechowane są lękiem (węzły i kołtuny), inne niosą nadzieję na przewyżczenie przeciwności (amulety i totemy) i dają schronienie (szałas). W warstwie formalnej, użytych środków wyrazu dzieło ma spójny charakter, ale jest jednocześnie dość zróżnicowane w wielu aspektach jak kształt, skala, kolor, materiał czy narzędzia.

Galeria Labirynt 2, niczym prehistoryczna jaskinia wypełniła się na czas trwania wystawy Aleksandry Liput pracami ewokującymi plemienną obrzędowość i wspólnotę, związek człowieka z naturą oraz wolność i radość tworzenia. Instalacja dostarcza wielorakich doznań zmysłowych oraz estetycznych, daje też asumpt do refleksji nad rolą sztuki i artysty w dzisiejszym świecie, a także inteligentnie odnosi się do kryzysu wartości postulując wielopłaszczyznowe pojednanie: jednostki ze społecznością, nauki z kulturą, człowieka z naturą. Słowem sugestywnie i przekonująco materializuje intencje autorki zawarte w opisie:

Instalacja „Dzisiaj za oknem drzewa wyglądały jak żywe istoty na księżycu” jest próbą głębszego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość poprzez wykreowanie jej magicznej, symbolicznej i utopijnej wersji. Przy tworzeniu koncepcji pracy niezwykle ważne były dla mnie inspiracje płynące z roślin, grzybów czy zwierząt, jak również szeroko rozumiana natura. Poprzez swoją praktykę artystyczną chce przełamywać binarny podział na kulturę i naturę, zamiast tego kierując uwagę na to, co między nimi wspólne. Wykorzystując materiały takie jak znalezione patyki lipowe czy glina oraz pracując z nimi z dużą uważnością w sposób organiczny, podkreślam to, że tworzymy nierozzerwalną całość.

Konkluzja

Po wnikliwym zapoznaniu się z dokumentacją rozprawy doktorskiej Pani mgr Aleksandry Jaxa-Chamiec (Aleksandry Liput) oraz oryginałami prac na wystawie z pełnym przekonaniem stwierdzam, że Jej praca doktorska jest oryginalnym dokonaniem artystycznym, a część opisowa ujawnia rozległą wiedzę teoretyczną autorki z zakresu sztuk plastycznych oraz innych dyscyplin, spełniając tym samym zawiązanie wymagania określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* czyli, że Kandydatka do stopnia doktora jest przygotowana do samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej. W związku z powyższym wnioskuję do Rady Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie o nadanie Pani mgr Aleksandrze Jaxa-Chamiec stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

